

RÓŻANIEC W OBRAZACH I GESTACH

Wprowadzenie

Kontemplacja 20 ewangelicznych tajemnic Różańca nie dla wszystkich jest rzeczą łatwą. Chcieliby wykorzystać przy tym swoją wyobraźnię i zaangażować sferę uczuć – modlić się „sercem” – lecz nie zawsze im to wychodzi. Oto próba podpowiedzi, jak można łatwo to zrobić. Jeśli komuś się ona spodoba, może sam pójść w tym kierunku, tworząc sobie swoje własne obrazy oparte na ewangelii i stosując swoje własne gesty czy postawy, lepiej wyrażające to co czuje i przeżywa. Można przypuszczać, że dzięki temu będzie mu łatwiej rozważać tajemnice różańcowe także w samochodzie, przy pracy fizycznej, na spacerze... I to nawet bez różańca w rękę, gdyż jeśli nawet nie wyliczy dokładnie dziesięciu Pozdrowień Anielskich, zanurzy się cały w rozważaniu danej tajemnicy.

Owoce takiego sposobu rozważania mają w sobie coś z działania mocnej soczewki: gdy jest ona właściwie ustawiona w kierunku słońca, w jej ognisku może wybuchnąć płomień. W naszym wypadku „Słońcem” jest Bóg, „soczewką” dana tajemnica Różańca, „płomieniem” osoba modląca się z jak największym zaangażowaniem, zaś „stosem podpalanym” – osoby, środowiska lub problemy, obejmowane modlitwą. Rzeczywiście taki Różaniec „rozgrzewa” (duszę, ale bywa że i ciało), rozpala ufność w Bogu pokładaną, pogłębia kontakt z Bogiem i z Jego Świętymi, uczy apostołstwa, łatwo wycisza i uspokaja, częściowo izoluje od trudnego otoczenia, uczy skupiania rozbieganych myśli na jednym obrazie, wreszcie przynosi panowanie nad czasem poświęcanym na modlitwę – nabieramy pewności, że dwudziątka (tajemnic) jest dla nas możliwa „do zdobycia” na co dzień, podczas gdy dawniej nawet jedyńka bywała „za trudna”...

Może ktoś zapytać, w jakiej postawie najlepiej rozważać tajemnice Różańca. Chyba każda jest dobra i do przyjęcia, jeśli tylko sprzyja prawdziwemu rozważaniu. Gdy chcemy modlić się krótko i w napięciu, jakby „krzykiem duszy”, ciałem się specjalnie nie interesujemy, może nawet uwierać czy boleć. Natomiast jeśli ma to być długa i spokojna kontemplacja, raczej chcemy oderwać się od ciała, zapomnieć o nim, a więc i wygodna postawa (siedząca, a nawet leżąca) będzie tu jak najbardziej na miejscu, jeśli tylko nie odczujemy jej jako lekceważącej. Możliwe, że gdy „zatonimy” w wyobrażanej sobie postawie związanej z obrazem danej tajemnicy Różańca (może nią być np. głęboki pokłon czy przyklęknięcie), postawa zewnętrzna przestanie być dla nas istotna. Poza tym Bóg patrzy przede wszystkim na „postawę” naszego serca.

Część I Różańca Radosna

1 – Zwiastowanie Najświętszej Maryi Dziewicy

Jezus odkupił nas z buntu grzechu jako Człowiek przez swoje doskonałe posłuszeństwo Ojcu. Zaczął swą misję od przyjęcia naszej natury w łonie Matki. U Jego boku stanęła w tym dziele „Nowa Ewa” Maryja, „Służebnica Pana”, wyrażając zgodę na bycie Jego Matką.

OBRAZ: Razem z archaniołem Gabrielem klęczę przed Tobą Boże w pokłonie obok Maryi z rękoma skrzyżowanymi na piersiach, w duchu całkowitego posłuszeństwa i poddania się Twojej woli.

ALBO: Ojcze, oto „Nowa Ewa” Maryja wypowiada słowa doskonałego posłuszeństwa Tobie: „Niech mi się stanie...”, a w tym momencie w Jej łonie „Nowy Adam” – Twój Syn w naszej ludzkiej naturze – rozpoczyna misję odkupienia nas przez swe posłuszeństwo. I ja, jak Oni, w postawie najgłębszego uniżenia (wyobrażam ją sobie) wszystko poddaję Twojej woli.

2 – Maryja nawiedza świętą Elżbietę

Maryja, powiadomiona przez Archanioła Gabriela, z pośpiechem udaje się w daleką podróż, by służyć krewnej Elżbiecie, spodziewającej się dziecka. Wzajemna miłość ukrytego Boga i ludzi, pełna poświęceń, splata się tu w jeden węzeł.

OBRAZ: Maryja i Elżbieta witają się serdecznym uściskiem. W ich łonach synowie okazują sobie miłość w sposób nam nieznan.

ALBO: Moja miłość do Ciebie Boże byłaby nieprawdziwa bez miłości bliźniego. Wielbiąc Cię, Najświętsza Trójco mieszkająca we mnie dzięki łasce uświęcającej, sercem ogarniam ludzi potrzebujących mojej pomocy. Jak Maryja gotów jestem natychmiast „biec” służyć Tobie i im.

3 – Narodzenie Jezusa w Betlejem

Głob ziemski opleciony jest przez piekielnego węża, który i dzisiaj, jak w Raju, kusi nas do unoszenia się pychą i okazywania Bogu nieposłuszeństwa: „Nie słuchaj Boga, sam jak bóg decyduj,

co dla ciebie jest dobre, a co złe!”.

OBRAZ: Razem z otoczeniem klęczę przy żłobie, w którym na sianie Boskie Dziecię zapadło w swój pierwszy sen. Tym klęceniem wyznaję swoją wiarę w Boga-Syna, który stał się człowiekiem, posłuszny woli Boga Ojca.

ALBO: Małeńki Boże-Człowiecze, Ty zimą w stajni swoją pokorą i posłuszeństwem wynagradzasz Ojcu za naszą pychę i zło. Korzę się w głębokim pokłonie przed Tobą, klęcząc obok Maryi i Józefa z twarzą przy ziemi, pokrytej brudem i nawozem.

4 – Ofiarowanie Jezusa w świątyni jerozolimskiej

Duch Święty objawia Symeonowi i Annie tajemnicę Dzieciątka, Pierworodnego ubogich rodziców. Duch Święty chce odnowić ziemię i przyprowadzić do Zbawiciela i Jego Światłości nas i całą ludzkość, która na końcu czasów staje się coraz bardziej pogańska.

OBRAZ: Maryja składa Jezusa w ramionach starca Symeona, który z wielką miłością tuli Go do serca i wyśpiewuje swój kanty.

ALBO: Jesteś o Jezu w objęciach moich i każdego człowieka – chcesz być przez nas kochany miłością mocną i czystą, czułą i serdeczną. Zanurzasz nas w ogromnym świetle, promieniującym z Ciebie i zwyciężającym to, co jest w świecie pogańskie.

5 – Znalezienie Jezusa w Jerozolimie

Maryja i Józef, znajdując Jezusa po trzech bolesnych dniach poszukiwań, słyszą od Niego, że posłuszeństwo Ojcu Niebieskiemu, o którym nauczał w świątyni, powinno być na pierwszym miejscu. Jednak im także będzie doskonale posłuszny aż do trzydziestego roku życia.

OBRAZ: Łzy trwogi mieszają się ze łzami radości na twarzach Maryi i Józefa. Jezus, wskazując ręką na niebo swego Ojca, uczy ich i nas bezwzględności posłuszeństwa Jego woli.

ALBO: Znajduję się przed Twym obliczem Boże Ojczy, na wzór Jezusa zanurzając się całkowicie w posłuszeństwie Twojej świętej woli. Wyrażam to swoją postawą: stoję z rękoma rozkrzyżowanymi albo klęczę w pokłonie, leżę krzyżem, a może tulę się do Ciebie.

Część II – Światłości

1 – Chrzest Jezusa w rzece Jordan

Jezus wchodząc do Jordanu ustanawia sakrament Chrztu świętego, którego przyjęcie określi jako absolutnie konieczny warunek przyjęcia do Nieba. Chrzest swoją moc będzie czerpał z rany Serca Odkupiciela, przebitego na krzyżu z miłości do Ojca i do nas.

OBRAZ: Jezus w Jordanie przyjmuje chrzest pokuty, otrzymując jednocześnie „namaszczenie” Duchem Świętym, zstępującym w postaci gołębicy.

ALBO: Oto takim gestem modlę się za wszystkich ludzi, którzy do końca świata mają być ochrzczeni: w jednej ręce podnoszę ku Tobie Ojczy cały glob ziemski, w drugiej całą Otchłań wraz z czekającymi w niej na Chrzest niechrześcijanami, którzy dobrze żyli.

2 – Pierwszy cud w Kanie Galilejskiej

W Kanie Galilejskiej Jezus dokonał pierwszego cudu, chcąc sprawić radość swojej Matce, zatroskanej brakiem wina na weselu. Możemy z tego faktu wyciągnąć wniosek, że i dzisiaj chętnie tak czyni, gdy ktoś złoży swoją troskę w sercu Maryi, a Ona prosi Go o cud.

OBRAZ: Modlący się Jezus unosi twarz ku Ojcu Niebieskiemu, a ręce wyciąga nad sześcioro kamiennymi stągwiemi pełnymi wody.

ALBO: Maryjo, posługując się swoją wyobraźnią powierzam Ci jakąś osobę, problem, środowisko, glob ziemski. Następnie dziękuję (może jakimś gestem?) Jezusowi za to, że tymi osobami i problemami się zajął, chcąc sprawić Ci radość...

3 – Jezus naucza, nawraca, czyni cuda

Jezus głosząc Ewangelię potwierdza swoją naukę wielkimi cudami. Potem swoim apostołom i uczniom oraz ich następcom poleca głosić swoją naukę i budować Kościoł aż na krańcach świata. Na Górze Wniebowstąpienia błogosławi ich na tę misję.

OBRAZ: Jezus, który nauczał na górze, wyciąga ręce nad tłumem chorych i inwalidów. Uzdrawieni podrywają się, wielbiąc Boga i dziękując Mu radosnymi okrzykami.

ALBO: Nie ma komu ofiarować się i modlić za idących do piekła. Z myślą o całej ziemi rozkrzyżowuję więc przed Bogiem swoje ręce w duchu ofiary ze słowami: Oto jestem!

4 – Przemienienie Jezusa na górze Tabor

Góra Tabor, jaśniejąca blaskiem chwały Jezusa, staje się dla trzech Jego apostołów miejscem umocnienia i przygotowania na chwilę Jego męki i śmierci. Tą samą miłością nasz Pan darzy każdego z nas, przychodząc nam z pomocą w cierpieniach i trudach.

OBRAZ: Jezus w ogromnym blasku unosi się nad ziemią, rozmawiając z Mojżeszem i Eliaszem. Trzej Apostołowie, zalęknieni, zakrywają rękami twarze.

ALBO: Proszę Cię, umiłowany Jezu, byś w tej chwili wyruszył z pomocą do wszystkich jej potrzebujących na świecie. Widzę Cię na wielkim pobożowisku dusz rannych, konających, spragnionych, czekających na Twe słowo pociechy, umocnienia, nadziei.

5 – Ustanowienie kapłaństwa i Eucharystii

Jezus w Wieczerniku podczas pierwszej w historii Mszy świętej otoczony jest pierwszymi kapłanami. Ustanawia znaki Ofiary, w których pozostanie z nami aż do końca świata. „Do końca nas umiłował” – już w tej chwili, podobnie jak na Golgocie.

OBRAZ: Jezus z ogromnym wzruszeniem daje Apostołom i nam wszystkim Siebie: „Jedzcie Moje Ciało, pijcie Moją Krew”.

ALBO: Wyobrażając sobie siebie samego w postawie najgłębszego uniżenia, oddaję Ci pokłon Jezu, obecny w Eucharystii na całej kuli ziemskiej.

Część III – Bolesna

1 – Męka Jezusa w Ogrodzie Oliwnym

W Ogrodzie Oliwnym Jezus opływa krwią – tak straszna jest Jego duchowa męka na widok tych, którzy Go odrzuca i wybiorą piekło. Szatan ukazuje Mu ich twarze. Wtedy Anioł pociesza Go i umacnia, roztaczając przed Nim obraz wszystkich kochających Go i dążących do Nieba.

OBRAZ: Widzę w świetle księżycy twarz Jezusa pokrytą krwią. Rozkrzyżowując ręce mówi Ojcu: „Bądź wola Twoja!”

ALBO: Jezu, podniosłeś się ze skały duchowej agonii i oczyma zalanymi krwią patrzysz na mnie z miłością i wdzięcznością. Ja, Twój mały pocieszyciel, prowadzę do Ciebie ludzi, którym przez swój codzienny krzyż i swoje modlitwy pomagam się zbawić.

2 – Biczowanie Jezusa

Jezus wisiał na wysokim słupie, opływał krwią pod biczami katów. Święta Faustyna widziała, że biczowały Go miliardy ludzi przez swoje grzechy nieczyste – najboleśniej ranili Go ślubujący czystość lub przyrzekający celibat.

OBRAZ: Jezus, zawieszony za przeguby rąk, biczowany jest nie tylko przez dwóch katów, ale i przez ogromne tłumy raniących Go grzechami nieczystymi w ciągu wieków.

ALBO: Całuję z żalem i skruchą rany, pokrywające Jezu całe Twe ciało, a szczególnie te, które może sam Ci zadałem: plugawymi słowami, myślami, oglądaniem nieczystych obrazów, uczynkami. Jezu, nie chcę Cię ranić nigdy więcej! Matko Najczystsza, pomóż mi!

3 – Cierniem ukoronowanie Jezusa

Oto okrutna zabawa żołnierzy: powiedział „Ja jestem Królem” – zrobimy z Ciebie „króla”! Czerwona szmata jako płaszcz, kij jako berło, jeszcze korona z cierni! Kłaniamy się Tobie, plujemy na Ciebie! Wyjdź na postronku do swoich, piękny „władco”!

OBRAZ: Zakrwawiony i cierniami ukoronowany Jezus stoi przed tłumem machającym pięściami i krzyżącym: „Ukrzyżuj Go!!! Krew Jego na nas i na nasze dzieci!!!”

ALBO: Jezu, milczysz wśród ciosów i drwin, przebaczasz, kochasz także tych, którzy Tobą wzgardzą w ciągu wieków. I ja jak Ty pochylam głowę pod cierniami udręk i upokorzeń ze strony moich bliźnich, daruję im wszystko, ból Tobie ofiaruję.

4 – Droga krzyżowa Jezusa

Piłat-poganin próbował Jezusa uwolnić, ale uległ Żydom, żądającym dla Niego śmierci na krzyżu. Przez ofiarę jedynego Syna jako Odkupiciela Ojciec Niebieski chciał pojednać ludzkość ze sobą i przywrócić jej prawo do Nieba, utracone w Raju.

OBRAZ: Jezus upada pod ciężarem długiego krzyża, który, podskakując na kamieniach, zdarł Mu ramię aż do kości. Z miłości do nas wyczerpał wszystkie siły.

ALBO: O Jezu, chwiejesz się i upadasz pod krzyżem po całkowitej utracie sił. Twoja miłość i nas mobilizuje: oto na drodze zbawiania dusz otaczamy Cię my, ogromny tłum Twoich prawdziwych uczniów, każdy ze swoim codziennym krzyżem na ramionach.

5 – Agonia i śmierć Jezusa na krzyżu

Bóg Ojciec wybrał dla swojego Syna najokrutniejszy i najbardziej hańbiący w tamtych czasach rodzaj wielogodzinnej agonii i śmierci, by była ona sprawiedliwym okupem za ogrom winy pierworodnej. Jezus także inne grzechy ludzkości ukrył w swoich ranach.

OBRAZ: O Jezu, w ciemnościach Golgoty, wstrząsanej nawałnicą, pocieszam Cię wśród Twych ostatnich konwulsji, klęcząc pod krzyżem i z całej siły go obejmując.

ALBO: O Jezu, w swych dłoniach przynoszę na szczyt Golgoty, pod krople Twojej krzepnącej krwi, ogromny tłum grzeszników, byś ich nawrócił. Za nich ofiaruję swój codzienny krzyż : **oto jestem!**

Część IV – Chwalebna

1 – Zmartwychwstanie Jezusa

Ewangelisci o tym milczą, ale na pewno Jezus tryumfujący nad śmiercią najpierw ukazał się swojej Matce. Jako pierwsza wśród łez radości ucałowała Jego przebite stopy, dłonie, a potem zatonała w (chwalebnej już teraz) ranie Jego serca...

OBRAZ: Wszedłeś przez ścianę Wieczernika i witasz Apostołów, jak na obrazie „Jezu, ufam Tobie”. Razem z nimi oddaję Ci pokłon.

ALBO: Tulisz o Jezu głowę Maryi do promiennej rany serca. Nad sobą macie Niebo z rozradowanym Bogiem Ojcem, otoczonym zbawionymi. Jednak cierpię razem z Wami na ziemi i błagam Ojca o nawrócenie tych, których odkupiłeś, a jednak gardzą zbawieniem i Niebem.

2 – Wniebowstąpienie Jezusa

Na szczycie Góry Oliwnej Jezus żegna się z ziemią jako miejscem swojego życia, nauczania, męki i śmierci. Błogosławi setki swoich uczniów i uczennic, a potem blask jaśniejszy od słońca wchłania Jego postać wznoszącą się do Nieba, do Domu Ojca.

OBRAZ: Klęczę w tłumie żegnających Cię Jezu na szczycie Góry Oliwnej. Unosząc się w ogromnej światłości, wyciągasz nad nami ręce w geście ostatniego błogosławieństwa.

ALBO: Witasz się Jezu z Ojcem, tuląc się do Jego serca. W swoich ramionach podtrzymujecie cały glob ziemski z Twoim Ciałem Mistycznym – Kościołem i z tymi, którzy będą do niego jeszcze należeć i są przez Was oczekiwani w Niebie. Ratujcie ich dusze!

3 – Zesłanie Ducha Świętego

Pograżam się w atmosferze Wieczernika, napełnionego nagle odgłosami i światłami otwierającego się nad nim Nieba. Adoruję Ducha Świętego, który otacza swym blaskiem Maryję, a każdego z Apostołów napełnia swoją mocą, światłem, łaskami i darami.

OBRAZ: Gdy płomienie Ducha Świętego zapalają się nad głowami Apostołów, wybiegają oni z Wieczernika na górny taras i zaczynają głosić Ewangelię ludziom, przyciągniętym szumem Boskiego Wichru.

ALBO: Zanurzam, o Duchu Święty, glob ziemski w bezmiernym Ogniu i Blasku Twojej Miłości i Mocy i podnoszę go jak najwyżej, błagając Cię, byś ziemię wraz ze wszystkimi ludźmi na niej przebóstwił i wprowadził na szczyt duchowego rozkwitu i piękna.

4 – Wniebowzięcie Maryi

Maryja żegna się z Janem Apostołem. W czasie jego modlitwy Jej dusza wznosi się ku Niebu, opuszczając ciało. Po kilku dniach po Jej ciało przychodzą aniołowie. Na progu Nieba łączy się ono z duszą, wita Ją Boski Syn wraz z Dworem Niebieskim.

OBRAZ: Ze wzniesionymi rękoma wpatruję się w postać Maryi, którą aniołowie unoszą ku Niebu na spotkanie z Jezusem.

ALBO: Wraz z całym Dworem Niebieskim wnosimy jak najwyżej ręce przed Twoim tronem Boże. Wielbimy Cię w najwyższej chwale, do której wynosisz najdoskonalszą ze stworzeń, najpokorniejszą Maryję, we własnych oczach najmniejszą z ludzi.

5 – Ukoronowanie Maryi na Królową Nieba i Ziemi

Najświętsza Maryja została ukoronowana na Królową Nieba, Dwór Niebieski składa należny Jej hołd, którego kiedyś podczas próby odmówił Jej Lucyfer i jego aniołowie. Pełni pychy i nieposłuszeństwa Bogu kuszą oni ludzi: „będziecie jako bogowie” sami o sobie decydowali.

OBRAZ: Ukoronowana w Niebie Maryja, otoczona Dworem Niebieskim, rozciąga swój królewski płaszcz nad całym globem ziemskim, który Jej oddajemy.

ALBO: Wołamy od lat, o Maryjo, o Tryumf Twego Niepokalanego Serca, zapowiedziany w Fatimie. Będzie on czymś w rodzaju uznania Ciebie przez wszystkich mieszkańców odnowionej ziemi za swoją osobistą Królową. Ja już w tej chwili w głębokim pokłonie oddaję Ci siebie w „niewolę miłości”.

AKT PODJĘCIA I OFIAROWANIA BOGU CODZIENNEGO KRZYŻA ZA ŚWIAT

Boże nasz Ojcze! / Oto ja (imię, prowadzący wypowiada swoje) / staję dziś przed Tobą, / odpowiadając na wezwanie Jezusa / i oczekiwania Maryi. / Ty obdarzyłeś mnie królewskim kapłaństwem / na Chrzcie świętym i Bierzmowaniu, / bym składał Ci w ofierze samego siebie / w zjednoczeniu z Ofiarą Jezusa. / Nie załamiam Cię cierpienia, / spadające na ludzkość za odejście od Ciebie, / ponieważ biorę na siebie taki właśnie krzyż, / jaki chcesz mi codziennie dawać / dla ratowania od piekła grzeszników świata. / Za ich nawrócenie / ofiaruję też swoją codzienną modlitwę. / Rozkrzyżowuję więc przed Tobą swoje ręce / (wykonać!) i z głębi serca z mocą / wypowiadam te słowa: / **OTO JESTEM! (Pauza ok. 7 sekund, po niej opuszczenie rąk. Wszyscy razem:) **Święty Boże, Święty Mocny, Święty Nieśmiertelny, zmiłuj się nad nami i nad całym światem. Amen!****